

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, środa 3 października 1945 r.

Nr 222

Przedstawiciele polskiej i radzieckiej młodzieży podejmowani przez ambasadora ZSRR

WARSZAWA, 2.X. (Polpress). W godzinach wieczornych dnia 1 bm. ambasador ZSRR Lebediew wydał przyjęcie z okazji pobytu w Polsce delegacji młodzieży radzieckiej.

W pięknie urządzonej sali gmachu ambasady przy Al. Szucha po raz pierwszy zapalili się wszystkie światła. Przybywających gości — przedstawicieli wszystkich polskich organizacji młodzieżowych — witał ambasador Lebediew wraz z małżonką w towarzystwie delegatów młodzieży radzieckiej oraz członków ambasady. Wśród gości obecna była oż. Wisława Osóbka-Morawska, małżonka Premiera Rządu Jedności Narodowej.

O godz. 19 przybył do gmachu ambasady Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut.

Po pierwszym toastie wzniesionym przez ambasadora Lebediewa na cześć przyjaźni młodzieży polskiej i radzieckiej, zabral głos ob. Prezydent Bierut, podkreślając, że jest mu niezmiernie miło spotkać się z zebraną razem młodzieżą polską i radziecką, która będzie kontynuować i utrzymywać przyjaźń między obydwojema narodami.

Zebrani odpowiedzieli długotrwałą owacją na cześć Prezydenta Bieruta. Przewodniczący delegacji młodzieży radzieckiej Michał Kotow podziękował młodzieży polskiej za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkała się młodzież radziecka w czasie swej podróży po Polsce.

Kolejno zabierali głos przewodniczący

Ambasador Włoch

u min. Modzelewskiego

Wiceminister spraw zagranicznych ob. Zygmunt Modzelewski przyjął ambasadora Włoch p. Eugeniusza Realo, z którym odbył dłuższą konferencję.

Napady bandyckie na Zaolziu

CIESZYN, 2.X. (Polpress). Plaga bandytyzmu na Śląsku Zaolziańskim rozprzestrzenia się. Bandyci napadają przeważnie nocą na mieszkańców wsi, rabując dobytek pod groźbą rewolwerów. Ostatnio w Dziedmorowicach na Zaolziu szajka uzbrojonych bandytów w mundurach czeskich żołnierzy napadła nocą na 8 gospodarzy wsi, zabierając im żywność, radio i inne wartościowsze rzeczy. Podobne wypadki zanotowano i w innych wioskach Śląska Cieszyńskiego po obu stronach Cisy.

Delegacja Polska na międzynarodowym Zjeździe dla Spraw Opieki nad Dzieckiem

BERNO (Polpress). Międzynarodowy zjazd opieki nad dzieckiem — ofiarą wojny, zakończył się. W obecności władz miejskich i kantonalnych odbyło się uroczyste posiedzenie, na którym każdemu z uczestników zjazdu wręczono tzw. Magna Charta pro Juventute Mundi — Deklarację Praw Młodzieży Świata, zawierającą wyznaczone przez zjazd.

wszystkich polskich organizacji młodzieżowych: ob. ob. Obrączka (OM TUR), Kowalski (ZWM), Domański (Wici), Wojdak (ZMD) oraz przedstawiciel ZHP hrm. Kierzkowski — w gorących słowach podnosząc znaczenie nawiązanych węzłów przyjaźni i współpracy między młodzieżą polską i radziecką, która zawsze będzie dla nas wzorem patriotyzmu, bohaterstwa i pracowitości.

Następnie Prezydent Bierut wręczył delegacji młodzieży radzieckiej upominek od polskich organizacji młodzieżowych w postaci albumu ze zdjęciami Warszawy.

Reszta wieczoru minęła w miłej atmosferze, dając okazję do szczerzej i przyjacielskiej wymiany myśli między przedstawicielami młodego pokolenia Polski i ZSRR.

Prez. Truman domaga się lepszego traktowania b. więźniów

WASZYNGTON, 2.X. (Tass). Siedziba prezydenta Trumana — Biały dom — opublikował pismo prezydenta do gen. Eisenhowera, w którym prezydent Truman zwraca uwagę Eisenhowerowi na niewłaściwe warunki w jakich przebywają byli więźniowie obozów niemieckich. Potępia trzymanie ich w obozach w dalszym ciągu. „Co się zmieniło w położeniu byłych więźniów, chyba to, że strażnicy SS zamienili się w Anglików i Ame-

rykanów — mówi prezydent Truman. W dalszej części pisma poleca gen. Eisenhowerowi rekwirowanie mieszkań niemieckich i oddanie ich pokrzywdzonym więźniom. „Obecne położenie w Austrii i Niemczech nie odpowiada postanowieniom poczdamskim. Niemcy muszą odnieść, że są winni. Nie można tolerować dłuższej zachowania się Niemców, którzy czują się w dalszym ciągu panami sytuacji“.

Z kongresu Związków Zawodowych Utworzenie Komisji Konstytucyjnej

PARYŻ, 2.X. (Polpress). Podczas obrad w dniu 1 października na Światowym Kongresie Związków Zawodowych postanowiono stworzyć Komisję Konstytucyjną, której zadaniem będzie opracować strukturę nowej międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. Do prezydium Komisji wybrano przedstawicieli Związku Radzieckiego — Kuźniecowa, Wielkiej Brytanii — Waltera Citrina, Stanów Zjednoczonych — Chilmana, Francji — Franchand, oraz Chin — Czu. Do Komisji weszli przedstawiciele Polski, Ameryki Łacińskiej, Szwecji, Australii i Nowej Zelandii, Unii Południowo-Amerykańskiej, Włoch, Norwegii, Czech oraz Międzynarodowej Federacji Robotników Transportowych.

TEHERAN, 2.X. (Tass). Centralna Rada Związków Zawodowych w Teheranie wystosowała depezę do Zjazdu Związków Zawodowych w Paryżu oraz do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie, w której ostro potępia repre-

sje stosowane przez gubernatorstwo wobec robotników. Delegaci wyznaczeni na konferencję paryską zostali aresztowani i musiano naznaczyć innych. Zachowanie się gubernatora uważane jest za wybitnie antydemokratyczne.

Fala strajków w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 2.X. (Polpress). Jeden z przywódców zw. zawodowych przemysłu naftowego, Knight, oświadczył przedstawicielom prasy, że o ile żądania robotników, dotyczące 30 proc. podwyżki

plac, nie będą uwzględnione, 250 tysięcy robotników naftowych w Stanach Zjednoczonych porzuci w najbliższym czasie pracę. Knight podkreślił, że w ubiegłym roku amerykańskie towarzystwa naftowe otrzymały 550 milionów dolarów czystego zysku, czyli o 100 proc. więcej niż w roku 1939. W tych warunkach żądania robotników są całkowicie usprawiedliwione i o ile dyrekcje towarzystw naftowych nie uwzględnią tych żądań, będzie ogłoszony strajk w całym kraju. Dotychczas strajkuje 30 tys. robotników przemysłu naftowego.

Strajk 25 tysięcy robotników przemysłu samochodowego w Detroit trwa w dalszym ciągu. Jeżeli płace tych robotników nie zostaną w najbliższych dniach podwyższone, pracownicy koncernu samochodowego w liczbie 350 tysięcy oraz robotnicy firmy samochodowej w liczbie 120 tysięcy, również porzucą pracę.

Strajk 60 tysięcy robotników tartaków w północno-zachodnich Stanach trwa w dalszym ciągu.

NOWY JORK, 2.X. (Tass). Fala strajków w Stanach Zjednoczonych rozprzestrzenia się coraz bardziej. Obecnie strajkuje już 350 tysięcy robotników. W samym Nowym Jorku 300-tysięcy osób nie może pracować z powodu strajka winiarzy walczących się w Japonii.

Gen. Mac Arthur złoży wizytę cesarzowi Japonii

LONDYN (Polpress). Specjalny korespondent agencji „Reuters“ Siliam Symth donosi, że gen. Mac Arthur będzie prawdopodobnie wkrótce rewizytował cesarza Hirohito w jego pałacu. Rzecznik japońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oświadczył, że podczas spotkania

gen. Mac Arthura z cesarzem, Hirohito wyraził generałowi podziękowanie za przeprowadzenie okupacji Japonii bez przelewu krwi.

Zarówno naczelny dowódca wojsk sprzymierzonych jak i cesarz wyrazili przekonanie, że gdyby doszło do inwazji, pociągnęłaby ona za sobą olbrzymie ofiary w ludziach z obu stron i zakończyłaby się całkowitą zagładą Japonii. Następnie zostały omówione szczegóły dotyczące okupacji i ewentualnej odbudowy Japonii. Przed opuszczeniem ambasady cesarz Hirohito prosił gen. Mac Arthura, by zechciał go odwiedzić w jego pałacu.

LONDYN (Polpress). Prasa angielska donosi, że japoński minister sprawiedliwości wydał zarządzenie w sprawie ujęcia niemieckich przestępców wojennych, ukrywających się w Japonii.

Na ślepych torze

To, co dzieje się na Śląsku Cieszyńskim, napawa nas głębokim rozgoryczeniem w stosunku do władz czeskich i bądzi zrozumielią troskę o los zamieszkującej je obszary ludności polskiej

Szykany i prześladowania tej ludności przez szowinistyczne żywioły czeskie nie ustają ani na chwilę. Polskość na Zaolziu jest gnębiona z iście hitlerowską zjadłością i brutalnością.

Do wroglej nam akcji dopuszczane są niejednokrotnie faszystowskie elementy narodowości niemieckiej, które jeszcze do niedawna z równą pasją tępiły wszelkie odruchy wolnościowe narodu czeskiego. Dziś, ci sami ludzie do spółki z niepoczytalnymi ugrupowaniami czeskiej reakcji zwalczają wszelkie objawy polskości, terroryzując spokojną ludność, zamykając szkoły, napadając na nauczycieli i działaczy ludowych, bojkotując wszystko, co polskie.

Terror, jaki dziś szaleje na Zaolziu, da się porównać jedynie z teutońską furją prześladowania i niszczenia narodów słowiańskich.

Jak doniosły ostatnio dzienniki, na stacjach kolejowych na Zaolziu stoja już od dłuższego czasu transporty UNBRA z maszynami rolniczymi i żywnością przeznaczoną dla Polski. Mimo, że my wyczekujemy z niecierpliwością na te transporty — władze czeskie, jakby uświadomiły ignorując nasze potrzeby, skierowały pociągi na ślepe tory. Jest to już wyraźnie zła wola i posunięta w najwyższym stopniu złośliwość.

Wszystko to mać czystą atmosferę, jaka zapanaować winna między Polską a Czechosłowacją, rozbiła jedność słowiańską — tak potrzebną dla zachowania trwałego pokoju.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że to wszystko dzieje się na rdzenie polskiej ziemi, zamieszkałej w przytłaczającej większości przez ludność narodowości polskiej, która ze swej polskości zdaje sobie dokładnie sprawę i za polskość tę grozi dzisiaj prześladowanie — to musimy dojść do wniosku, że ten stan rzeczy nie może trwać dłużej.

My nie chcemy obcych terenów i nie pragniemy mieć w naszych granicach różnorodnej mozaiki narodowościowej. Jesteśmy dalecy od wszelkiej myśli imperialistycznej, dalecy od chęci anektowania obcych nam historycznie, geograficznie i etnograficznie ziem. Ale jednocześnie podkreślamy z całym naciskiem, że słusznych swoich praw bronieć będziemy uparcie i, że znajdziemy sposoby dla zwalczenia wszelkich wrogich nam wyzyskiwaczy, zmierzających podstępem bądź siłą do wydarcia nam części naszej własności.

Śląsk Cieszyński od wieków polski, jest nieodłączną częścią terytorialną naszego państwa. Wszelkie zakusy na oderwanie tych terenów od Polski bynajmniej nie przyczynia się do usunowania dobrych sąsiedzkich stosunków między Polską a Czechosłowacją, których chyba życzą sobie oba bratnie narody słowiańskie.

W postępowaniu Czechów na Zaolziu trudno nie dopatrzeć się wroglej obu krajom propagandy. Komuś należy wiedzieć na skłóceniu dwóch narodów słowiańskich na wywołaniu między nimi nowych waśni, do niedopuszczenia, aby między nami i Czechami zapanaowały najlepsze stosunki sąsiedzkie. Ktoś dobrze zamaskowany macza tu brudne swoje łapy. Dziwić się należy, że naród czeski i władze czeskie nie przejrzały dotychczas na oczy, że tolerują działalność obcych i wrogich sobie agentur.

Polska pragnie jak najlepszych stosunków z Czechami. Polska wykazała dużo zrozumienia i dobrej woli, jeżeli chodzi o polubowne załatwienie sporu granicznego z Czechosłowacją. Wykazujemy w tym ciągu wiele cierpliwości i wiel-

Laval — zły duch Francji na ławie podsądnych w Trybunale paryskim

W tych dniach rozpoczyna się w Paryżu proces Piotra Laval, b. parokrotnego premiera francuskiego, który był inspiratorem i główną figurą reżimu Vichy. Typowy ten zdrajca w stylu Quislinga, o tyle jest ciekawszy od swego pierwowzoru, że zanim stał się pionkiem w rękach Hitlera, miał już za sobą ciekawą przeszłość.

Pierre Laval urodził się w 1883 roku, jako syn oberżysty z małego miasteczka Oweronii, górzystej i biednej prowincji, żyjącej z wychodźstwa zarobkowego. Piotr od małego zarabiał, odwożąc podróżnych do Clermont - Ferrand i kuracjuszków do Vichy. Gdy koniska się wlokły, chłopiec czytał na koźle książkę lub przysłuchiwał się rozmowie pasażerów. Korzystał z każdej sposobności, żeby się czegoś nauczyć: za służenie do Mszy proboszcz pomagał mu w łacinie; za załatwienie sprawunków w mieście córka miejscowego lekarza uczyła go angielskiego, za drobne usługi nauczyciel tłumaczył matematykę. Piotr przygotował się do liceum, zdał maturę, wstąpił na prawo, przeważnie sam utrzymując się, chociaż ojciec - szynkarz robił dobre interesy.

Podczas studiów uniwersyteckich Piotr Laval zetknął się z ideą socjalistyczną i wstąpił do partii. Założywszy kancelarię w dzielnicy robotniczej Paryża, zyskuje drobną klientelę, doradza w związkach zawodowym w zatargach z kapitelem, broni towarzyszy oskarżonych o zajęcia z policją. A czasy są burliwe: rząd porwyczego Clemenceau i renegata Brianda w pierwszym dziesięciu lat XX wieku wchodzi w kolizję z ruchem robotniczym: mnożą się strajki, manifestacje, starcia i represje za nie. Młody mecenas ma pole do popisu przed kratakami sądów; po jakimś wygranim głównym procesie dziennik „Humanite” inicjuje zbiórke publiczną na honorarium dla zwycięskiego adwokata; co dzień ełasza listę ofiar. Zbiera się ładna sumka. Laval nie protestuje przeciwko kwocie na niego, ale po zakończeniu — całą sumę przekazuje na cel społeczny. — Co za świetna reklama!

Nadchodzi wojna 1914 roku. Uwolniony od wojska, rozwija działalność opiekuńczą nad rezerwistkami i sierotami po poległych w jednym z przedmieść Paryża, zyskuje tam popularność. — Po wojnie stawia w tym okręgu swą kandy-

daturę do parlamentu i zostaje wybrany z listy socjalistycznej.

Teraz przeprowadza się z ubogiej dzielnicy do luksusowej willi w okolicach Lasku Bulońskiego, zakupionej na licencji za bezcen w okresie inflacji. Należy gustu do antyków, obrazów, kryształów i porcelany. Rozgłos posła - adwokata daje mu coraz lepsze sprawy i wyższe zarobki. Dyscyplina partyjna zaczyna mu ciążyć, wreszcie po upadku w następnych wyborach, opuszcza partię, choć nie rozstaje się z tytułem socjalisty. Jako „niezależny” po paru latach wchodzi ponownie do parlamentu w bloku lewicy, ale zasiada już w centrum, co daje więcej szans do roli ministerialnej. Przy okazji kombinacji urządza się rzecznikiem podsekretarjat spraw, potem ministerstwo pracy, w roku 1931 jest już premierem. Gabinety we Francji zmieniają się często.

Ale nie czeze zaszczyty na jego ciele. Laval „specjalizuje się” w sprawach finansowych. Uczestniczy obok Mac Donalda i Brüninga w konferencji londyńskiej w sprawie sanacji gospodarczej Niemiec. Jedzie do Waszyngtonu celera uzgodnienia polityki walutowej. Wchodzi w świat wielkiej finansjery międzynarodowej. Nie uratowało to franka od dewaluacji, ale ruchliwym premierowi przyniosło grube miliony.

Wywraca się w 1932 r. ze swą polityką deflacyjną, zubożającą ludność. Ale po dwóch latach powraca w charakterze ministra spraw zagranicznych w prawicowym rządzie Flandin'a. Idzie zbliżenie do Włoch, jedzie do Rzymu na poufne rozmowy z Mussolinim, doprowadza do konferencji w Stresie, która rozpoczyna okres ustępstw demokracji dla faszystów. Potem przedsiębiorze podróż do Moskwy dla zaakcentowania wagi podpisanego 2 maja 1935 r. paktu wzajemnej pomocy z ZSRR w razie niesprokowanego agresji. Po drodze zatrzymuje się w Warszawie — na dwa dni przed śmiercią Piłsudskiego, który już nie może z nim mówić. W powrotnej podróży znów do nas wstępuje, żeby wziąć udział w kłobudniowym pogrzebie od Belwederu do Wawelu.

Wtedy mieliśmy sposobność przyrzec mu się: przysadzisty, brunet, śniady na twarzy — co jaskrawo odbija od stałe noszonego białego plastronu, o niskim czole i grubych wargach — Laval jest typowym owerniatą, jakich się wi-

Sytuacja w Grecji

ATENY, 2.X. (Polpress). Prasa grecka doniosła, że wybory odbędą się w połowie grudnia według systemu wyborczego zaproponowanego przez monarchistów. Przedstawiciele greckiej Partii Liberalnej zaprotestowali przeciwko ordynacji wyborczej proponowanej przez monarchistów i oświadczyli, że w tych warunkach Partia Liberalna nie weźmie udziału w wyborach.

Podobne oświadczenia złożyli przedstawiciele innych partii demokratycznych. BELGRAD, 2.X. (Polpress). Prasa donosi, że wskutek zmniejszenia racji żywnościowych w Grecji, daje się zauważyć duży wzrost drożyzny. Niektóre artykuły żywnościowe całkiem zniknęły z rynku. Grecki minister zaopatrzenia Parasakopoulos, w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył, że

umiaru w obliczu tego, co dziś dzieje się na Zaolziu, a co nas specjalnie boli. Jednak każda cierpliwość w końcu może się wyczerpać. Do tej ostatniości nie chcieliśmy dozwolnić i liczymy jeszcze, że władze czeskie poddadzą rozsądnej racji swój stosunek do Zaolzia, do czego wstępem będzie ukrócenie terrorko stosowanego względem ludności polskiej.

dzi w Paryżu z zakasanyimi rękawami koszuli za cynkową ładą „bistro” lub w szwajcarkach małych hoteli.

Laval zetknął się podczas pogrzebu w Krakowie z Goeringem i miał z nim kilkogodzinną rozmowę. Kto wie, czy to nie zaciążyło na jego poglądach i dalszych losach świata. W trzy tygodnie później był premierem Francji. Na tym stanowisku utrudniał stosowanie sankcji wobec Włoch podczas awantury abisyńskiej, nieprzyjaźnie zachowywał się w stosunku do republikańskich hiszpańskich, faworyzował w kraju „ligi patriotyczne”, dekretami deflacyjnym doprowadził ludność do ruiny. Ale sam stał się multimilionerem; posiadał majątki ziemskie, zamki, domy w Paryżu, akcje w najlepszych przedsiębiorstwach. „Oto człowiek który zubożył się na polityce” — wytykano go palcami. A gdy upadł w styczniu 1936 r. z powodu wystąpienia z rządu radykałów, powstała w parlamencie myśl zarządzania ankiety „dla zbadania źródeł majątku niektórych polityków”.

Z takim dorobkiem politycznym, moralnym i finansowym widział, że w republice nie ma dla niego przyszłości, — stał się zrazu cichym, podczas wojny — jawnym wielbicielem faszystów. W Vichy zaczął wcielać w życie swe ostatnie poglądy społeczne i konstytucyjne. Wyjaśni je rozpoczynając się proces.

W. G.

Co piszą inni

Sytuację na Zaolziu pogarsza stanowisko czeskich czynników oficjalnych, które najwidoczniej tolerują uprawiany tam terror względem ludności polskiej.

Jak dowiadujemy się, obecnie już nie tylko Zaolzie, ale i cała Opolszczyzna staje się przedmiotem czeskich apetytów.

Te dziwne i śmieczne pretensje do naszych ziem, wysuwane ze strony naszego sąsiada, wywołują w naszej opinii publicznej uczucie wysokiego niesmaku.

Na ten temat tak pisze „Rzeczpospolita”:

Opinię polską poruszyły żądania czeskie, wysuwane w niedorzeczny sposób w stosunku do Raciborza, Kłodzka i Głupczyca, regionów uprzemysłowionych i zasobnych we wszelkiego rodzaju bogactwa naturalne.

Dzisiaj dowiadujemy się, że na manifestacjach w Ostrej Horze na Morawach posunięto się jeszcze dalej, zgłaszając pretensje do całości Opolszczyzny (Górny Śląsk). Można by przejść nad tym, że porządku dziennego, gdyby nie fakt, że na manifestacji przemawiał wicepremier Czechosłowacji p. David, oraz, że prezydent Benes nadesłał powitanie dla uczestników tej antypolskiej imprezy.

Z Londynu przybył do Warszawy red. Winiewicz, który w gronie dziennikarzy stołecznych omówił aktualne problemy polskie widziane okiem londyńczyka. Między innymi, jak donosi „Życie Warszawy”:

Red. Winiewicz zobrazował nam trudności, na jakie napotyka propaganda polska w krajach anglosaskich. Dwa są źródła tych trudności. Jednym jest antypolskowa propaganda polskiej reakcji, która wprowadziła straciła swój kredyt moralny w anglosaskiej opinii publicznej, wystarcza jednak, by przedłużyć zamieszanie i dezorientację. Drugim źródłem są niemieckie kota emigracyjne, które opuściły Niemcy po roku 1933. Był wśród nich wielu szczerych przemoukó Hitlera, ale niemniej byli to „dobrzy Niemcy”. Znajdują się wśród nich wielu wybitnych profesorów i polityków, którzy zwłaszcza w Ameryce o trzymali wiele katedr uniwersyteckich i oddziaływują na opinię publiczną w dużym dla nas niezwykłym. Tak np. był kanclerz Brüning otrzymał katedrę historii Europy wschodniej, a więc i polskiej.

Z dalszego ciągu sprawozdania red. Winiewicza wynika, że propaganda Polska Demokratycznej jest niewystarczająca w krajach anglosaskich. A szkoda wielka, gdyż nie jeden problem polski ukazałby się w opinii angielskiej w należyłym świetle dementując emancjacje wrogich nam czynników.

nie przewiduje poprawy sytuacji aprowizacyjnej. Grecka prasa, zarówno lewicowa jak i prawicowa, ostro krytykuje rządową politykę gospodarczą. Dziennik „Elefteria” pisze, że rząd Wulgariasa nie wywiązuje się ze swych obowiązków w dziedzinie gospodarczej tak samo, jak we wszystkich innych i kategorycznie domaga się jego ustąpienia.

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych

LONDYN, 2.X. (BBC). Rada Ministrów wydała komunikat, w którym zawiadoma, że zbierze się na naradę w dniu 2 października o godz. 11 rano. Wzroszące posiedzenie wieczorne trwało do wczesnych godzin rannych dnia dzisiejszego.

Prasa brytyjska w dalszym ciągu na czołowych stronach dzienników zamieszcza informacje i komentarze o przebiegu konferencji.

Armia Czerwona przekazuje fabryki i zakłady przemysłowe polskim władzom.

GLIWICE, 2.X. (Polpress). Na terenie Polnego Śląska przedstawiciele Armii Czerwonej przekazali już władzom polskim wszystkie fabryki przemysłu chemicznego.

Walka z szabrownictwem i spekulacją wehodzi na realne tory

Prokuratura Sądu Okręgowego w Sosnowcu sporządziła akt oskarżenia przeciwko Janowi Orłowskiemu, zamieszkałemu w Maczkach, kierownikowi tamtejszego Oddziału Wojewódzkiej Centrali Rolniczo-Handlowej w Katowicach oraz 13 urzędnikom względnie funkcjonariuszom tej instytucji, powołanej do odbierania i przechowywania w swych magazynach towarów UNRRA.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym działanie na szkodę interesu publicznego oraz przekroczenie władzy — przez przywłaszczenie części powierzonych im pieczy towarów UNRRA; bądź też wydanie tych towarów osobom nieupoważnionym.

Remanent dokonywany przez wojewódzkich przedstawicieli UNRRA w dniach 20-23 czerwca wykazał dane rewelacyjne i ustalił bardzo znaczne nadwyżki w magazynie, jak np.: 6032 kg. siliwek, 10.233 kg. grochu, około 6.000 puszek konserw. Braki w samym tylko cukrze wynoszą 3.872 kg. Istnienie tych znacznych nadwyżek — daje się w jeden tylko sposób wytłumaczyć: protokoły odbioru towarów sporządzano fałszywie, podając świadomie mniejszą ilość odebranych towarów, aby można było łatwo stworzoną w ten sposób nadwyżkę — rozkręcić.

Jak powszechnie wiadomo, UNRRA przesyła do Europy artykuły żywnościowe, odzież, obuwie, środki sanitarne i produkty potrzebne dla odbudowy rolnej, przemysłowej i transportowej. W Polsce służą one obecnie w pierwszym rzędzie dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej. Toteż wszyscy oskarżeni poniesić winni surową karę, odpowiadającą społecznej sprawiedliwości, popchniętych przez nich czynów. Nie zapomnijmy, że działanie przestępne, dokonane było na szkodę robotnika polskiego, który na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przez pięć lat głodzony był i wyzyskiwany.

Większość podejrzanych osadzona została w więzieniu, pozostałych oddano pod nadzór milicji.

Podpisana przez władze centralne instrukcja podnosi cechy, jakie winny mieć osoby, których pieczy powierzono zostały towary, przyslane przez naszego sojusznika: nieskazitelna uczciwość, wyteżona i ofiarna praca, energiczne i szybkie działanie w charakterze dobrego gospodarza, aby nie uронić z nadesłanych rzeczy. Czy i kto z oskarżonych posiadał wliczone w instrukcji cechy — widać z przytoczonych powyżej danych.

O tym, że walka z szabrem i spekulacją wehodzi wreszcie na realne tory —

świadczy znaczna ilość aktów oskarżenia, sporządzanych przez prokuratury sądów powszechnych.

Olsztyńska Prokuratura sporządziła akt oskarżenia przeciwko Janowi Wołkowskiemu i Aurelii Janiszewskiej, oskarżonym o to, że w sierpniu r. b. w Olsztynie zażądali za wynajmowane przez siebie mieszkanie 25.000 zł, co stanowi przestępstwo przewidziane w art. 11 dekretu PKWN o Komisjach Mieszaniowych. Ponadto przywłaszczyli sobie powierzone im meble państwowe, podając je jako swoje własne.

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Toruniu znajduje się wkrótce sprawa Jana Maćkowskiego, urzędnika Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego który z podręcznej kasy wydziału przywłaszczył sobie 87.840 zł. Na ławie oskar-

żonych zasiadzie również kierownik sklepu Toruńskiej Spółdzielni Spożywców — Aleksander Gorzka, który przywłaszczył sobie 9.000 złotych, uzyskanych ze sprzedaży artykułów spożywczych, a ponadto, zbył poza sprzedażą kontyngentową część przydzielonych przez Wydział Apropowizacyjny artykułów, powodując dla spółdzielni stratę 36.000 złotych.

Przed Sądem Okręgowym w Olsztynie odbędzie się wkrótce rozprawa przeciwko Czesławowi Pawłowskiemu, kierownikowi Powiatowego Urzędu Samochodowego w Zabrze, który bez uprawnienia sprzedał PUR-owi samochód wojskowy marki Goliat, stanowiący własność Państwowego Urzędu Samochodowego. Oskarżony przebywa w areszcie tymczasowym.

Zasadnicze problemy nowej Jugosławii

W ambasadzie jugosłowiańskiej odbyła się konferencja prasowa, poświęcona najżywościjszym zagadnieniom odrodzonej Jugosławii. Ambasador Božo Ljuminovic zobrazował w sposób wyczerpujący licznym zgromadzonym dziennikarzom sprawę Frontu Narodowego, Triestu i Macedonii.

Front Narodowy to symbol jedności narodów Jugosławii i symbol zwycięstwa nad okupantem. Gdy w r. 1941 uciekli ci, którzy w okresie pokojowym stworzyli sobie monopol na patriotyzm i którzy spowodowali klęskę Jugosławii, gdy inni z tej kliki poszli na współpracę z okupantem — lud Jugosławii sam podjął walkę. Wszystkie zdrowe, patriotyczne elementy, bez względu na narodowość, wyznaczenie i przynależność partyjną, przystąpiły do walki wyzwolitej. Na terenach wyzwolanych przez partyzantów, jak również na terenach pozostających jeszcze pod okupacją, powstawały Komitety Frontu Wyzwolenia Narodowego. Komitety te istniały na wszystkich szczeblach, poczynając od wiejskiego, a kończąc na krajowym. Po całkowitym wy-

zwoleniu Jugosławii zwołano ogólnokrajowy Kongres Frontu Wyzwolenia Narodowego przekształcił się we Front Narodowy, a na jego czele stanął Główny Komitet, którego przewodniczącym jest marszałek Tito. Kongres uchwalił 32 podstawowe hasła, dotyczące zarówno polityki zagranicznej, jak i rozwoju wewnętrznego Jugosławii. Podstawowe hasła dotyczą suwerenności i ustroju demokratycznego federacyjnej Jugosławii, braterstwa i jedności narodów, wchodzących w skład federacji bałkańskiej i słowiańskiej solidarności, sojuszu z ZSRR, przyjaźni z narodami miłującymi pokój, walki przeciw faszyzmowi i reakcji, udziału mas narodu w pracy rządu, walki przeciw spekulacji, wyswobodzenia kobiet, poprawy bytu chłopów i robotnika itd.

W skład Frontu Narodowego wchodzi wiele partii, jak np. partia socjalistyczna, dwa stronnictwa chłopskie, partia demokratyczna z Popem na czele, partia komunistyczna, partia republikańska, chorwacka republikańska partia chłopska, niezależna partia demokratyczna, a

Nowe Wydawnictwa Rolnicze

Od początku października Zw. Samopomocy Chłopskiej wydawać będzie Miesięcznik Rolniczy o charakterze poradnika gospodarczego dla wsi, a także znacznie wychodzić Broszura Samopomocy o spółdzielczości chłopskiej, następnie wydany zostanie szereg broszur rolniczych, których tematem będzie ogród warzywny przy domu.

Prace melioracyjne

W wyniku prac melioracyjnych dokonano napraw wałów Wisły i jej dopływów zniszczonych podczas działań wojennych. Prace prowadzono na odcinku 980 km długości. Wykonano 1.150.000 m³ wałów ziemnych, zabezpieczając przed powodzią około 200 tys. ha żyznych gruntów.

Poza tym odwodnione zostały grunty przydzielone chłopom w wyniku reformy rolnej w ilości 90 tys. ha, jak również przeprowadzono nowe rowy i konserwację już istniejących rowów na ogólnej długości 1.800 m.

nadto związki zawodowe, antyfaszystowska organizacja kobiet, licząca kilkadziesiąt tysięcy członkiń i antyfaszystowska organizacja młodzieży, licząca ponad milion członków.

Opozycja ma w Jugosławii swobodę działania. Demokratyczna partia z Milanem Grolm na czele stoi w opozycji do rządu. Grol do niedawna był wicepremierem i wystąpił z rządu pod pozorem, iż nie zgadza się z ordynacją wyborczą. Faktycznie Grol, który był członkiem rządów emigracyjnych w Londynie, związany był z Michajłowiczem, jest przeciwnikiem linii generalnej rządu. Grol nie mając poparcia w masach narodu, ogląda się na pomoc międzynarodowej reakcji. Opozycja, mimo swobody działania, nie ma w Jugosławii znaczenia, gdyż olbrzymia większość narodu grupuje się we Frontie Narodowym.

Drugi omówiony na konferencji prasowej problem, to sprawa Triestu. Triest do pierwszej wojny światowej był trzecim co do wielkości portem na Morzu Śródziemnym. Gdy alianci przyznali Triest Włochom, rozpoczął się jego upadek. Później ten rozwój swój zawdzięcza zaplecza słowiańskiemu, okolice Triestu zamieszkałe są przez Słowian, a w samym mieście Słowianie stanowią 40 proc. ludności. Wobec zniszczeń wojennych Jugosławia nie ma innych portów do rozporządzenia. Wobec tego załoga dyspozycji szereg naturalnych portów. Z tych wszystkich portów uzasadnione jest żądanie, aby Triest został jej przyznany.

Dalszy problem — to sprawa Macedonii. Macedończycy stanowią odrębny naród. Macedonia dzieli się na 3 części: Egejska, Wardarska i Piryńska. Najtrudniejszy jest los mieszkańców Macedonii Egejskiej. Macedończycy przez wieki gnębieni byli przez Turków, a w ostatnich dziesięcioleciach także przez Greków. Gdy w roku 1912 w Macedonii Egejskiej znajdowało się ponad pół miliona Słowian-Macedończyków, to obecnie jest tam łącznie z Grekami i innymi narodowościami, wszystkiego 260.000 mieszkańców. Jest to najlepszy dowód polityki eksterminacyjnej, prowadzonej wobec Macedończyków.

Zarówno w wojnie bałkańskiej w r. 1912, jak i w pierwszej wojnie światowej, Macedończycy brali żywy udział w nadziei, że uzyskają wreszcie niepodległość. Nadzieje ich zostały zawiedzione. Także w drugiej wojnie światowej, Macedończycy wnieśli duży wkład do walki z okupantami. Jak dotychczas nie spotkała ich za to nagroda. Mieszkańcy Egejskiej Macedonii przeżywają znów ciężkie dni, dziesiątki tysięcy uciekinierów przybywają do Jugosławii. Macedończycy domagają się rozwiązania za gadnienia ich ojczyzny na zasadzie samostanowienia narodu, zgodnie z Kartą Atlantyczną.

Praca portów polskich w sierpniu Wywieziono 115.699 ton węgla

Ubiegły miesiąc sierpień był pierwszym po wojnie pełnym miesiącem pracy w portach polskich. Zapoczątkował też statystykę portową, której pierwsze dane są następujące: w sierpniu weszło do portów polskich 135 statków, z tych do Gdyni 136, a do Gdańska 49. Statków

szwedzkich było najwięcej, bo 116, w Gdyni i 39 w Gdańsku. Wywieziono przez oba porty 115.699 ton węgla. Import ograniczył się do rudy (3.093 ton do Gdyni i 1.798 ton do Gdańska). W ostatnim tygodniu przywieziono około 8.000 ton ładunku zbiorowego z UNRRA. (zm)

Morwa podstawa rozwoju jedwabnictwa

Znaczenie jedwabnictwa na świecie jest bardzo duże i z każdym dniem wzrasta. W ślad za tym warstwa też zainteresowania tą dziedziną i w Polsce.

Jedwabnictwo znane już było w starożytności na wiele wieków przed Chrystusem: Z Chin, aczkolwiek ścisła tajemnica otoczona, po przez wieki i przestrzeń dostaje się do Europy, a w końcu i do Polski (wiek XVIII). Początkowo traktowane po amatorsku, przez mielniczne osoby, rozrasta się jedwabnictwo powoli ulegając większym, to mniejszym wahanom. Na przełomie wieków XIX i XX interesuje się jedwabnictwem w Polsce zaledwie kilka osób. Stan taki trwa do 1923 r. W tymże roku na skutek entuzjastycznej postawy p. Witaczki w Milanówku dochodzi do pierwszej większej hodowli jedwabników. W roku przyszłym hodowla ta ma już ośmiu amatorów, w 1925 r. — 46, a w 1929 r. liczbę hodowców wzrasta do 1.480.

Najprawdopodobniej liczba ta byłaby do dnia dzisiejszego znacznie wzrosła, gdyby nie wojna i brak morwy.

Gąsienica motyla jedwabnika, która wy-

lega się z jajeczka wielkości maku, karmiona przez człowieka w okresie wiosennym liśmi morwy białej, przez 4-5 tygodni, w odpowiednim, niezbyt wyszczelnionym pomieszczeniu, byle suchym, daje pod koniec hodowli oprzęd, z którego po rozmotaniu otrzymujemy gotowe włókno jedwabne długości 700-800 metrów.

Wszelkiego rodzaju tkaniny jedwabne wyrabiane z tego włókna są nie tylko piękne, ale i nad wyraz trwałe i mocne, np.: powłoki balonowe, spadochrony i linki spadochronowe, szaty liturgiczne, sztandary, pokrycia meblowe, kotary, materiały odzieżowe, bielizniane itp.

Podstawą jednak rozwoju hodowli jedwabników jest morwa biała. Tam, gdzie jej nie ma, nie może być mowy o tej hodowli.

A więc nie zwlekając, wyzbywszy się ościężałości, zróbmy co jest w naszej mocy. Jeszcze w tym roku sadźmy, albo z nadejściem przyszłej wiosny siejmy morwę białą!

Co do ziemi, jest ona niewybredna, rośnie prawie na wszystkich gruntach.

Idąc za wezwaniem — obsadzając nasze podwórka, nasze sady, drogi, tory kolejowe, szkoły wszelkiego rodzaju nieużytki — spełnimy wielką rzecz — wielkie postannictwo — stworzymy podwaliny pod jedwabnictwo krajowe.

Za lat 4-5, mając koło swego domu żywopłot morwoy 200 metrów długości możemy śmiało przystąpić do pracy.

Przy wyżej wymienionej długości żywopłotu możemy przeprowadzić hodowlę z 25-30 gramów jajeczek jedwabnika. Jest to hodowla najbardziej dochodowa.

Da nam ona około 70 garncy kokonów, które w dzisiejszych warunkach możemy wymienić na jedwab licząc za 1 garniec kokonów 1 metr tkaniny jedwabnej.

Mimo, że w r. 1939 mieliśmy, jak już wyżej wspominałam, sporą ilość hodowców jedwabników, Polska była zmuszona sprowadzić w tymże roku z zagranicy tkanin jedwabnych za 40 milionów zł.

Przy dobrej woli i niewielkich staraniach staniemy się na pewno co najmniej samowystarczalni.

A więc czym prędzej do dzieła!

Lubelska Izba Rolnicza ma do dyspozycji około 36 tysięcy sadzonek morwy. Zamówienia można składać w Dziale Hodowli Jedwabników przy tejże Izbie Rolniczej.

Tam też można zastęgać wszelkich informacji dotyczących tak hodowli jedwabników, jak też i sadzenia, czy siania morwy białej.

J. M.

W trosce o dobrą książkę

Katastrofalny brak książek daje się we znaki w wielu różnych dziedzinach życia, najdotkliwiej może — w szkolnictwie. Poza niedostateczną ilością podręczników istnieje w całokształcie linii wychowawczej szkolnictwa luka, która prawdopodobnie niejednemu pedagogowi spędza sen z oczu. Jest to brak lektury, zarówno dla młodszych, jak i dla starszych klas. Dla szkół powszechnych sprawę tę rozwiązuje częściowo „Teki Szkolne”. Jeśli chodzi jednak o dorastającą młodzież licealną, trudności nie do przecięcia w zdobyciu dobrej prozy beletrystycznej doprowadzić mogą łatwo do tego, że młodzież, jako tako przebrnąwszy przez obowiązkowe przedmioty szkoły licealnej, po uzyskaniu matury wejdzie w życie jako analfabeci w dziedzinie literatury wręcz światowej.

Nie prędko ruch wydawniczy wypełni tę lukę zarówno w dziedzinie literatury rodzimej, jak przekładów, a tymczasem młodzież nasza nie ma co czytać, nie ma na czym oprzeć się w opracowaniu tematów z literatury, nie włącza się w nałóg czytania.

Jeśli chodzi o Lublin — w bibliotece im. Łopacińskiego, jednej ze stosunkowo dobrze wyposażonych bibliotek w kraju — widujemy młodzież akademicka, nie widujemy prawie licealnej.

Książki kupionej, którą się ma u siebie w domu, dostępnej w każdej chwili — nie zastąpi książka, po której trzeba iść do biblioteki wyszukać ją, nieraz czekać na nią, wreszcie czytać w lokalu biblioteki, dającym atmosferę odpowiednią do pracy naukowej, lecz raczej niesprzyjającą zagłębianiu się w lekturę beletrystyczną.

Z kół nauczycielskich wypłynęła inicjatywa, by jako taką szkolną lekturę beletrystyczną, taki pomocniczy do nauki literatury podręcznik, wybrać jedno z naszych, dość licznie w różnych miastach Polski wychodzących, czasopism kulturalno-artystycznych, jako tech-

nicznie najbardziej dostępnych w dowolnej ilości egzemplarzy.

„Twórczość” — miesięcznik literacko-krytyczny, wydawany w Krakowie przez Zespół Redakcyjny, którego nazwiska gwarantują wysoki poziom pisma, a wychodzący w ilości 10 tys. egzemplarzy — jest jakgdyby predestynowany do tego celu. Wszystkie fragmenty prozy artystycznej zarówno jak artykuły zawierające krytykę literacką i artystyczną mogą służyć za doskonałą domową i klasową lekturę w starszych klasach licealnych.

Nawet nieco trudniejszy artykuł Jana Kotta „O laickim tragizmie” będzie służył jako miernik zainteresowań i zdolności humanistycznych uczniów. Wysifek mózgowy potrzebny do opanowania trudniejszych fragmentów stanie się se-

lekcją uzdolnień i samym uczniom pomoże uświadomić ich zainteresowania i drogę przyszłego zawodu.

Przedwojenna nauka literatury odosobniła uczniów w świecie klasycznych utworów. Wówczas było to możliwe, celowe. Dzisiejsza młodzież zbyt blisko zetknęła się już z rzeczywistością życia, zasmakowała w palącej aktualności wielkich wydarzeń, które dzień niesie i nie da się już zamknąć w wieży z kości słoniowej zbudowanej z klasyków, a w najlepszym razie z pisarzy z epoki przedwojennej, epoki już minionej i już historycznej.

Jeśli jej szkoła nie da kontaktu z życiem obecnym — młodzież sama po ten kontakt sięgnie.

Z. B.

Z naszego wybrzeża

LAWICE ŚLEDZI zbliżają się do wybrzeża polskiego. Rybacy rozpoczęli już sezon śledziowy złowieniem kilkuset kilogramów tego cennego produktu żywnościowego. (zm)

NAJWIĘKSZY BUDYNIEM NA WYBRZEŻU będzie obecnie gmach Sądu w Gdańsku, gdzie rozpoczęły się prace remontowe. (zm)

HARCERZE NA WYBRZEŻU pracują w Gdyni, Kartuzach, Kościerzynie, Kwidzynie, Lęborku, Malborku, Olsztynie, Pucku, Sławnie, Słupsku, Sopocie, Starogardzie, Tezewie, Wejherowie i Wrzeszczu-Gdańsku. (zm)

„STEEL MARIMER” statek UNRRA przywiózł do Gdyni 24 ton ładunek ubrań, obuwi, żywności i samochodów. Wśród przywiezionych towarów znajduje się około 10.000 par materiałów wełnianych, 500 par kożuszków, 3.000 sztuk butów, 12.000 par kół soł itd. (zm)

DOM ZWIĄZKU ENERGETYKÓW GDANSKICH został otwarty we Wrzeszczu. (zm)

Sprawa internatów dla uczącej się młodzieży

Z Kuratorium Lubelskiego Okręgu Szkolnego otrzymujemy następujące uwagi na temat internatów dla uczącej się młodzieży. — (Red.)

Przed kilkoma dniami ukazał się na łamach prasy alarmujący artykuł pt. „O pomocy dla uczącej się młodzieży”. Jest to bardzo szczęśliwy znak, że zainteresował się tym czynnik społeczny, który bez wątpienia przyczynić się może do polepszenia stosunków na tym niezmiernie ważnym odcinku pracy społeczno-oświatowej.

Ponieważ w artykule tym jednak wspomniano że nie istnieją dotąd internaty w Lublinie, a nawet w Lubelszczyźnie — z przyjemnością wyjaśniamy, że tak źle nie jest: od kwietnia ub. roku szkolnego, tj. od chwili kiedy udało się odzyskać od władz wojskowych gmach szkolny przy ul. Mikołaja 10, gdzie stworzone zostały Państw.

Kursy Pedagogiczne — zorganizowane równocześnie internat i stołówkę. Jak wiadomo intencją Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego było stworzenie placówki szkolnej o wyrafinowanym obliczu socjalnym. Ponieważ w Polsce dzisiejszej brak jest przede wszystkim nauczycieli na wsi, którzy w pierwszym rzędzie grozi analfabetyzm, ponieważ jest rzeczą oczywistą, że najlepiej na wsi czuje się, jako nauczyciel i najlepiej ją rozumie — młody człowiek pochodzący ze wsi, ponieważ, jemu przede wszystkim na sercu leży podniesienie kulturalno-cywilizacyjne wsi polskiej — Kuratorium przyzwyczyło wszystkie trudności, by stworzyć dla tego właśnie ideowego, młodego elementu wiejskiego, kandydującego do zawodu nauczycielskiego, jak najlepsze warunki i możliwości do pracy,

więc internat i stołówkę, tym bardziej, iż ludzie tego pokroju, jesto wolni od materializmu, nie posiadają z reguły niemał nawet środków do życia. Zakupiono więc kilkadziesiąt łóżek do sypialni, zorganizowano świetlicę, zakupiono znaczną ilość książek, stoły, krzesła, ławy, umieszczono sale szkolne, wyposażono kuchnię, jadalnię itd.

A oto, jak przedstawia się cyfrowo bilans tych kilku miesięcy, z pewnością najcięższych, zarówno z powodów aprowizacyjno-gospodarczych jak i finansowych, ze względu na ówczesne nierealne ceny. Od kwietnia do dnia 25-go września br., znalazło miejsce w internacie 390 słuchaczy. Obiadów wydano 88.750, taką samą ilość śniadań i prawie taką samą ilość kolacji. Dzięki subwencjom władz szkolnych 106 słuchaczy korzystało z zupełnie bezpłatnego utrzymania i mieszkania, a 144 osobom udzielono b. znacznych ulg.

Było to możliwe też dzięki szczeremu zrozumieniu i pomocy w przydziałach aprowizacyjnych ze strony naczelnika Wydziału Aprowizacyjnego w Województwie, ob. Orłowski Stanisława i, odpowiadającego mu Wydziału Miejskiej Rady Narodowej.

Podobne, w mniejszym może zakresie, internaty znajdują się przy Liceach Pedagogicznych w Chełmie i Leśnej Podlaskiej, zaś przy szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych jest ich również pokaźna cyfra, że wymienimy tylko miejscowości: Lublin, Biała Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Janów, Łosice, Krasnostaw, Radecznica, Tomaszów, Tyszwce, Włodawa i Zamość.

„Społem” w handlu żelazem i maszynami rolniczymi

Związek „Społem” zorganizował Centralny zakup żelaza i wyrobów żelaznych przez powołanie do życia Oddziału Żelaza z siedzibą w Katowicach, który jest Oddziałem Centrali Związku i prowadzi techniczną stronę handlu. Dostawcami „Społem” w zakresie maszyn rolniczych przede wszystkim jest fabryka „Unia” w Grudziądzu i Kunowie, fabryka Sucheni w Gdaliach i inne.

Zaopatrywanie terenu w artykuły żelazne, zwłaszcza rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze powinno być celowe i sy-

stematyczne, a to nakłada obowiązek ciągłego pilnowania stanu maszyn i narzędzi w terenie i ciągłego ustalania potrzeb rynku w zakresie maszyn nowych, względnie ich części zamiennych.

Od chwili podjęcia działalności do miesiąca sierpnia Związek „Społem” rozprawił około 40 wagonów maszyn i narzędzi rolniczych wartości 8 i pół miliona złotych oraz żelaza i wyrobów żelaznych wartości 28 milionów złotych. W liczbie tej wydano na premie dla rolników żelaza wartości 5 i pół miliona złotych.

2 wyroki śmierci w Gdyni

Specjalny Sąd Karny w Gdyni skazał na śmierć krawców Anę Słowińską z grupy Eingedeutsch'ów, konfidentkę Gestapo, która wydawała Polaków w ręce policji niemieckiej podczas okupacji, oraz Brunona Rybakowskiego, b. dozorcę przejściowego obozu w Gdyni, który nieudolnie był przeżywał w obozie jeńców polskich i rosyjskich oraz gwałcił kobiety. (zm)

Listy z wybrzeża

Dzień ich powrotu

Ubiegły tydzień upłynął w Gdyni całkowicie pod znakiem niewystawionej radości, spowodowanej powrotem 1-szego statku Marynarki Handlowej, S/S „Krakowa”, o czym już donosiliśmy pokrótce. S/S „Kraków”, zbudowany w r. 1926 w stoczni Chantiers-Navals w Casu (2000 BRT, 90 m. długości, szybkość — 9 węzłów) należy do T-wa „Żegluga Polska”. Kapitanem jego jest kpt. Żegl. W. Bolesław Mikszta, który również we wrześniu 1939 r. wyprowadził „Kraków” z Gdyni, ratując go z łapczywych szpon niemieckich. Na powitanie statku, zaanonsowanego depeszą wyruszył na Hel holownik „Hera”, który wprowadził „Kraków” do macierzystego portu. Statek w pełnej gali flagowej przycumował wśród nieopisanego entuzjazmu, wrzyszenia, szlochów, śmiechu i okrzyków powitalnych zgromadzonego olbrzymiego tłumu z przedstawicielami władz na czele. Nazajutrz, tj. 22 ubm. w tonacej w powodzi sztandarów i kwiatów reprezentacyjnej sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się oficjalne powitanie.

oficerów i marynarzy z S/S „Krakowa”. Na uroczystości przybyli minister żeglugi ob. dr Stefan Jędrzychowski, oraz pełnomocnik Rządu dla spraw wybrzeża ob. inż. Kwiatkowski. „Wracacie i zastajecie inną Polskę — mówił ob. minister — Posiadamy czterokrotnie większe wybrzeże, które przestało być szyjką do butelki. Droga do wielkości i potęgi gospodarczej Polski jest otwarta. W budowie naszej przyszłości Marynarka Handlowa ma zaszczytne zadanie”. A wzruszony inż. Kwiatkowski serdecznie witając marynarzy zawołał: „Więc jakież mam apel do was, marynarze wystosować? Chyba ten sam, co wtedy, gdy w r. 1926 święciliśmy pierwsze przybycie „Krakowa” do ukochanej Gdyni. Oto my SAMI jesteśmy obowiązani dźwignąć życie na wybrzeżu, podnieść do rozkwitu porty, wznieść dumną banderę polską na wielki, wielu statkach pol. Marynarki Handlowej. Wiara w przyszłość była w was, marynarze, mocniejsza niż gdziekolwiek w latach 1939—45. Wy na morzach nie wstydziście ani raz białej chorągwi

kapitulacji, wy wypełniście swój obowiązek i wypełniacie go teraz, ja lepiej nie można. Wasze miejsce jest tu, w kraju!”

„Kraków” przybył z Hull, przywożąc pełen ładunek UNRRA. Nawet pociąg załadowany jest samochodami. W piątek 28 ubm. statek odjechał do Szewczi z ładunkiem węgla, zabierając drzewo dla Anglii i wróci do Londynu, a za dwa tygodnie powróci znów do Gdyni z nową partią towarów. Zapewne też przywiezie nieco listów od naszych emigrantów, którzy z trwogą żegnali „Kraków”, obawiając się o jego losy i o ewentualne represje, wywołanie na Sybir i tym podobne okropności. Gdy ujrzą ich zdrowych, całych i usłyszą jak Gdynia szlochała i śmiała się z radości na ich widok, „pryszczą nieczule lody” londyńskiej „Greuelpropaganda”. Polacy w Anglii przeważnie wszyscy chcą wrócić do kraju, technicznie jednak nie jest to od razu możliwe. Życie na obczyźnie „nie jest romansem”. Anglia wygrała wprawdzie wojnę, ale — już po zwycięstwie musiała obniżyć ceny żywnościowe. Podobno trudności aprowizacyjne nigdy jeszcze nie były tam tak wielkie, jak obecnie. Wszystko jest na kartki, a poza kartkami nie można nic, ale to dosłownie nie dostać. Próby tzw. tam, zwanego u nas pę-

białowie „wolnym handlem” są tępe i całą brytyjską bezwzględną surowością. Przydziały zaś są mikroskopijne. I ta tłuszczu kuchennego (margaryny itp.) dostaje się małą kostką około 10 deka — tygodniowo. Masła — tyleż. Miesiąc pół funta na tydzień, i jako na 2 tygodnie, 2 litry mleka tygodniowo. Ubrania, buty itd. — również na kartki i tylko na kartki! A UNRRA Anglikom nic nie przywozi. Przeciwnie, to Anglicy także partycypują w samarytańskiej tej akcji niesienia pomocy krajom zniszczonym przez wojnę. Toteż los naszych emigrantów nie jest tam bynajmniej słodki. Londyn jest mocno zniszczony przez V-1, bo ma aż 250 tysięcy domów zrujnowanych. Ofiar w ludziach było stosunkowo mało. Początkowo ginęli wskutek potwornego podmuchu lecącej bomby, co sprawiło liczne okaleczenia, potem jednak ludzie nauczyli się chronić w schronach. Anglicy odnosili się przez cały czas wojny b. serdecznie do Polaków, doceniając w pełni bohaterstwo i zasługi naszej tamtejszej armii i obronę Londynu przez polskie lotnictwo. Teraz jednak zauważyć się daje pewne oziębienie. Anglicy uważają, że skoro już jest po wojnie, to niech każdy wraca do siebie. I mają rację. Po stokroć rację!

Zofia Żelska-Mrozowicka

Wojewódzka odprawa Powiatowych Referentów Kultury i Sztuki

W tych dniach odbyła się w gmachu Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odprawa powiatowych referentów kultury i sztuki, której przewodniczył naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki ob. J. N. Kłosowski. Głównym celem obrad było zapoznanie się z dotychczasowymi wynikami działalności powiatowych referentów, określenie planu pracy na najbliższy okres oraz udzielenie wskazówek i instrukcji, dotyczących kompetencji referatów.

We wstępnym przemówieniu ob. J. N. Kłosowski scharakteryzował rolę i zadania referatów kultury i sztuki w następujących słowach: „Jesteśmy przedstawicielami Ministerstwa, które nie ma jeszcze utartych szlaków. Musimy wywalczyć sobie należne miejsce i poparcie dla naszych poczynań. Nasza wielka i piękna misja krzewienia kultury i sztuki wśród najszerzych rzesz, wymaga od nas nie tylko skrupulatności urzędniczej, ale fanatyzmu i poświęcenia. Każdy z referatów powinien opracować własny program pracy w oparciu o zasadnicze wytyczne centrali, biorąc pod uwagę odrębności regionalne i potrzeby danego terenu.

W dalszym ciągu odprawy referenci powiatowi złożyli sprawozdania z dotychczasowej działalności. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że wszystkie referaty właściwie spełniają zadania, do jakich zostały powołane. Prace w kierunku szerokiego upowszechnienia kultury i sztuki uwieńczone zostały pozytywnymi wynikami. Zorganizowane w krótkim okresie czasu

stałe teatry półzawodowe, szkoły muzyczne i plastyczne rozwijają się nadal w szybkim tempie, często pomimo trudności lokalowych i finansowych.

W drugiej połowie obrad wygłoszone zostały referaty z dziedziny literatury, teatru, muzyki, plastyki i konserwacji zabytków. Referentka literacko-teatralna Wydziału Kultury i Sztuki ob. N. Bechczy-Rudnicka podkreśliła w swoim przemówieniu potrzebę zapoznawania się z terenem w celu wyszukiwania samorodnych talentów, oraz wyjaśniła zadania Klubów Literackich. Omawiając w dalszym ciągu zagadnienie teatru zwróciła uwagę na konieczność nadsyłania do akceptacji Wydziału, repertuaru teatrów stałych i rewijowych. Sprawy muzyczne omówił referent Wydziału ob. J. Kolasieński. Podkreślając

rolę społeczną pracowników kultury i sztuki zwrócił się z apelem o szczególną troskę i opiekę nad talentami muzycznymi w terenie zwłaszcza wśród młodzieży, oraz poinformował o organizacji szkolnictwa muzycznego. Referent plastyczny ob. A. Szeliga podkreślił rolę jaką ma do spełnienia szkolnictwo plastyczne, którego zadaniem jest wychowanie przyszłego twórcy i odbiorcy **dobrej kultury i sztuki**. Konserwator wojewódzki inż. arch. Z. Knothe pochwilił kilka uwag sprawie konserwacji zabytków i zaznaczył konieczność rejestracji strat, jakie poniosła architektura województwa lubelskiego w czasie okupacji i działań wojennych.

Po godzinnej dyskusji i ustaleniu wytycznych dalszej pracy, obrady zakończono. I. W.

Zycie Uniwersytetów Ludowych

W b. miesiącu rozpoczynają prace Uniwersytety Ludowe. W dniu 1 października br. rozpoczęły się zajęcia Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Piotrowicach, gm. i poczta Piotrowice, powiat Lublin. Obecnie będzie prowadzony 4-ro miesięczny kurs żeński, a następnie 6-cio miesięczny kurs męski. Do Uniwersytetu przyjmowana jest młodzież wiejska po

ukończeniu 17 lat i co najmniej szkoły powszechnej. Zapisy przyjmują: Zarząd Uniwersytetu i Inspektorat Szkolny Lubelski. Powiatowy Z. M. W. kieruje odpowiednich kandydatów - słuchaczy.

W dniu 15.X br. rozpoczęła swoje prace 4-ro miesięczny kurs męski U. L. im. Macieja Rataja w Raehaniach pow. Tomaszów Lubelski. Na kurs przyjmowana jest młodzież w wieku od 18 do 30 lat. Wszyscy uczestnicy kursu zamieszkuje w internacie Uniwersytetu, stanowiąc jedną rodzinę, w oparciu o którą tworzą treść nowego życia. Zapisy przyjmuje kierownictwo U. L. Szczegółowych informacji w sprawach U. L. udzielają wszystkie ognia organizacyjne Zw. M. W. R. P. Empe.

Niedziela na torze lubelskim

W ubiegłą niedzielę na torze lubelskim rozegrano rekordową ilość 10 gonitw.

W gonitwie pierwszej z płotami o nagrodę 4.000 zł na dystansie 2.400 m wygrał łatwo Tokio st. państw. Okocim przed Panterą. Czas 3.02 i pół. Tot. zw. 22-zł, porz. 41 zł.

W gonitwie drugiej o nagrodę 3.000 zł na dystansie 1.600 m pierwszy minął celownik Negresco przed Oliverem w czasie 1.53. Tot. zw. 13 zł.

W gonitwie trzeciej o nagrodę 4.200 zł na dystansie 2.400 m wygrał łatwo Orion IV st. państw. Leszno przed Helikonem. Czas 2.50. Tot. zw. 12 zł, porz. 13 zł.

W gonitwie czwartej dla dwulatków o nagrodę 7.000 zł na dystansie 1.200 m zwyciężył Astrolog H. Woźniakowski przed Wirem II. Czas 1.21 i pół. Tot. zw. 22 zł, porz. 24 zł.

W gonitwie piątej o nagrodę 10.000 zł na dystansie 2.600 m pierwszy stanął u celownika Wiraż A. Mieczkowski przed Bojarem i Prachtkerlem. Bez miejsca Łuk II, niosący 64 kg wagi. Czas 3.05. Tot. zw. 44 zł, fr. 14, 15 i 14 zł.

W gonitwie szóstej o nagrodę 3.600 zł na dystansie 1.800 m pierwsza Umbraga st. państw. Albigowa przed Rarissima. Czas 2.07 i pół. Tot. zw. 23 zł, fr. 13 i 23 zł, porz. 112 zł.

W gonitwie siódmej dla dwulatków o nagrodę 5.000 zł na dystansie 1.000 m zwyciężył Syn Puszczy st. państw. Leszno przed Jastarnią III i Bystrą II. Czas 1.06 i pół. Tot. zw. 24 zł, fr. 13, 12 i 15 zł, porz. 37 zł.

W gonitwie ósmej o nagrodę 5.000 zł na dystansie 2.000 m Itaria H. Jagodzińskiego pokonała finiszującą Jaworzynę. Czas 2.15. Tot. zw. 11 zł, fr. 11 i 13 zł, porz. 40 zł.

W gonitwie dziewiątej o nagrodę 3.600 zł na dystansie 1.800 m pierwsza Goldquelle st. państw. Racot przed Lotną II. Czas 2.07. Tot. zw. 18 zł, fr. 17 i 13 zł, porz. 163 zł.

W gonitwie ostatniej o nagrodę 3.000 zł na dystansie 1.600 m zwyciężył Finis st. państw. Łąck przed Globusem. Czas 1.53. Tot. zw. 23 zł, fr. 14, porz. 33 zł.

Na zachodzie

Siedzi Niemiec na zagrodzie

I w kufak się śmieje —

piwo śeicka mu po brodzie —

mówią, że lzy leje.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

ODZIELAM matematyki do matury. Narutowicza 22 m. 9. 1368

KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO rozpoczyna Instytut Pracy Nauczycielskiej 15 października. Informacje — Narutowicza 37, II p. 1353

ZAPISY na Kursy Stenografii, pisanie na maszynie, przyjmuje codziennie Sekretariat Instytutu: Narutowicza 37, II p. 1254

KURSY kroju, modelowania, najnowocześniejszym systemem prowadzi Juszkiewiczowa, Królewska 17. Wynik nauki szybki, gwarantowany. 1338

KURSY Przeprosobienia Buchalterycznego dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy do 1 października przyjmuje Związek Księgowych ul. Narutowicza 27 w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 17—19. 1217

PRACA

KRAWCOWA poszukuje szycia po domach. Dolna Panny Marii 58, Rumińska. 1380

OD ZARAZ na stałe potrzebna osoba do szycia i praczka. Wiadomość: Sieroca 11 po godz. 3-ej. 1379

POTRZEBNA od zaraz rutynowana kucharka. Wiadomość: 1-go Maja 4b, Bar. 1287

POSZUKUJE kulturalnej osoby do niemowlęcia. Utrzymanie i pensja. Staszica 8 m. 6. 1319

KUPNO — SPRZEDAŻ

ODDZIAŁ Produkcji Surowic i Szepejonek Państwowego Zakładu Higieny w Woli Sławińskiej koło Lublina podaje do wiadomości, że jest do nabycia szepionka przeciw wściekliznie. Zamówienia należy kierować pocztą do Oddziału w Woli Sławińskiej k. Lublina. 1329

WACŁAW KACZOROWSKI Wytwórnia musztardy i art. spożywczych, Warszawa, 11-go Listopada 48, wznosiła swoją produkcję i poleca musztardę przedwojenną jakości, opakowanie firmowe. Zastępstwo: Mariaj Kusaj, Lublin, Skłodowska 16/7. 1263

SPRZEDAŻ mebli różnego gatunku w mniejszych i większych ilościach. Kośminek. Sucha 19 m. 2. 1137

DOMY — place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne Biuro „Wygoda” Michałowskiego, Bernardyńska 28. Tel. 34-87. 726

MASZYNE do pisania z walcem kupi syropiarnia Lubań — Wronki, Betonowa 5, tel. 26-75. 1363

MĄKĘ ziemniaczaną marki „Słońce” zaleca ze składu syropiarnia Lubań — Wronki, Betonowa 5, tel. 26-75. 1362

UBRAWA robotce, płaszcze nieprzemakalne, kupi syropiarnia Lubań — Wronki, Betonowa 5, tel. 26-75. 1361

FORTEPIAN krótki wiedeński sprzedam. Wyszyńskiego 10 m. 40. 1164

SPRZEDAM maszynę czapniczą i krawiecką niedrogą. Narutowicza 22 m. 15. 1340

HURTOWNIA „Elteha” wysyła galanterię za zaliczeniem. Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 m. 12. 1356

KSIĄŻKI komplet 30 tomów Kraszewskiego sprzedam. Lubartowska 31—14. Godzina 16—17. 1289

LUSTRO fryzjerskie 100x43 sprzedam. Wiadomość w Administracji „Gazety Lubelskiej”. 1335

KUPIĘ „Majdanek — Teka Graficzna Tokkaczewa”. Wiadomość w Administracji „Gazety Lubelskiej”. 1388

TANCÓW nowoczesnych narodowych dosko nale samouczki wysyła Poznań 2, skrytka 1065. 1371

CEBULE, owoce, buraki, kapuste, cukier, miód, świnie 90—200 kg kupuje hurtem (wagonowo). Wiadomość wyczerpująco „Gazeta Lubelska” dla „Spółdzielnia”. 1369a

ZAGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Cieśla Stefan. 1374

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, papiery repatriacyjne wydane przez P. U. R. w Lublinie, legitymację członkowską P. P. S. na nazwisko Mańko Kazimierz, zamieszkały w Lublinie, ul. Leżyńska 4. 1382

Kalendarzy



Dziś: Teresy od D. J.
Jutro: Franciszka Ser.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-7
Straż ogniowa 11-1
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-6
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-4
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-8

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Codziennie o godz. 18.30 „Walący się dom” M. Morozowicz - Szczepkowskiej — z Z. Chmielewskim, Błońska, Ładosiówną, Samochockim, Kowalczykiem i Sliwą w rolach głównych.

DOM ŻOŁNIERZA dziś i codziennie aktualna rewia Kociubiński i Kwasiński. Pocz. 6 godz. 6.30.

TEATR MARIONETEK „BEMOL” w Świetlicy Z. Z. Pocztowców przy ul. Peowiaków 13. Przedstawienia: wtorek, czwartki i soboty godz. 17-ta; niedziele i święta godz. 12-ta i 17-ta.

KINO „APOLLO”. Wyświetla baśń filmową prod. sow. pt.: „Za siedmioma górami”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 25. Początek seansów: godz. 15, 17 i 19.

KINO „BALTYK”. Polska komedia muzyczna „Żołnierz królowej Madagaskaru”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 25. Początek seansów: godz. 15, 17, 19, w niedzielę i święta dod. seans o godz. 11.

KINO „RIALTO”. Polska komedia „Sportowiec mimo woli”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 23. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedzielę i święta dod. seans o godz. 11.

Zasiewy ozimin w Ośrodkach Kultury Rolnej

Prace siewne w Państwowych Ośrodkach Kultury Rolnej mają ogromny wpływ na rozwój wszystkich gospodarstw rolnych naszego województwa.

Ośrodki Kultury Rolnej posiadają 8.759 ha powierzchni użytków rolnych, a więc tym samym są najpoważniejszym producentem nasion zbóż w województwie lubelskim. W roku bieżącym plan zasiewów w Ośrodkach Kult. Roln. przewiduje zwiększenie obszaru pod uprawę zbóż chlebowych o 1000 ha w stosunku do roku ubiegłego. Pod zasiew zbóż ozimych przewidziano w planie około 3400 ha, z czego przeznaczono pod zasiew żyta 2050 ha, pszenicy — 1251 ha, rzepaku i jęczmienia ozimego — 123 ha.

Obecnie dokonano już w 100 proc. zasiewu jęczmienia i rzepaku ozimego, w 70 proc. zasiano żytem i zaledwie 20 proc. — pszenicą, według przewidywa-

nego planu, co stanowi wykonanie 70 proc. zeszłorocznych zasiewów.

Mamy nadzieję, iż mimo braku inwentarza i wielu innych trudności, Wojewódzki Urząd Ziemski dołoży wszelkich starań, by administrowane przez Ośrodki Kult. Roln. w niedługim czasie zostały obsiane w 100 proc.. Da nam to pewność, iż w przyszłym roku będzie jeszcze więcej nasion zbóż kwalifikowanych, co podniesie plony naszych rolników.

RECITAL SPIEWACZY

ZOFII MASSALSKIEJ

Dziś o godz. 19-tej w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się recital śpiewaczy znakomitej śpiewaczki Zofii Massalskiej. W bogatym programie usłyszymy arie i pieśni kompozytorów polskich i zagranicznych. Bilety w cenie od 20—80 zł do nabycia w księgarni Z. Budziszewskiego, Krak. Przedm. 29.

ROZNE

POSZUKUJE pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska”. Oferty pod „Maszynistka”. 122*

LEKARZ dentysta Henryka Rakocz przyjmuje Krak. Przedm. 6 m. 7. 977

DR PINUS, choroby skórno - weneryczne wewnętrzne. Lubartowska 18. 1237

1000 ZŁOTYCH dziennie i więcej zarobisz w każdej miejscowości sprzedając pokupnych, wysokowartościowych towarów. Prospekty wysyła: „Floriana” Kraków, Choćimska 19. 132*

AGENTÓW - domokrajnych do sprzedaży pokupnych towarów kosmetycznych poszukujemy. Duży zysk zapewniony. Prospekty wysyła „Floriana” Kraków, Choćimska 19. 132*

PRACOWNIA Futer Wacław Wójcik, Lublin, 1-go Maja 4a, przyjmuje futra do przeróbki i fasonowania. Ceny przystępne. 1342

Wznowiliśmy farbowanie wełny i wszelkich tkanin
FARBIARNIA i PRALNIA CHEMICZNA
J. FRĄCKIEWICZ
 LUBLIN, Kościuszki 3

POSZUKIWANY
1373
majster mydlarski
 Wysokie uposażenie i mieszkanie zapewnione. Oferty z życiorysem nadsyłać pod „Praca“ do Wydziału Kolportażu Sp. Wyd. „Czytelnik“ w Gdyni ul. Mściwoja 9.

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich
G. KULIK Lublin
 Fabryka Wesoła 24, tel. 20-58
 Biuro Busańska 3/5, tel. 26-36

POWOLANIE
 Naczelnik Powiatowego Urzędu Przewozowego Włodzimierzowi Zjawnemu, mjr. A. Zamiechowskiemu i kpt. Józefowi Grabowieckiemu dziękuję serdecznie za bezinteresowną i obywatelską pomoc w załatwieniu sprawy mieszkaniowej, która umożliwiła mi powrót do służby państwowej.
 1200 **Aleksander Szeligowski**

PODZIĘKOWANIE
 Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę śp. Helenie Sobolewskiej, a w szczególności wielebnemu ks. Michalskiemu, Dyrekcji „Czytelnika“ oraz koleżankom i kolegom, składają serdeczne „Bóg zapłać“.
 1386 **Matka i Siostry**

OGŁOSZENIA URZĘDOWE
KONKURS
MIEJSKA RADA NARODOWA — ZARZĄD MIEJSKI
 w Lubartowie

ogłasza niniejszym konkurs na następujące stanowiska:
 1. rachmistrz Zarządu Miejskiego,
 2. referenta podatkowego Zarządu Miejskiego,
 3. ogrodnika miejskiego (warzywnictwo i kwaciarstwo).
 Kandydaci winni posiadać kilkuletnią praktykę w danym zakresie, a 1 i 2 nadto znajomość administracji samorządowej oraz nieprzekraczalny wiek 45 lat.
 Kandydaci winni do dnia 30 września 1945 r. nadesłać do Zarządu Miejskiego w Lubartowie:
 a) podania z własnoręcznie napisanym życiorysem,
 b) świadectwa wzgl. inne dokumenty, lub ich odpisy uwierzytelnione o posiadanym wykształceniu i dotychczasowej pracy,
 c) zaświadczenie o moralności.
 Do stanowisk przywiązane są pobory:
 ad 1) według VIII i ad 2) według IX grupy plac samorządowych i deputaty żywnościowe w naturze, natomiast ad 3) według umowy, plus mieszkanie, opał i światło.
 Osobiste zgłoszenie się kandydatów równocześnie z podaniami itp. pożądanę.
 Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
 Burmistrz m. Lubartowa
T. Tomasiak

Sekretarz:
M. Strzyżewski 1193

OGŁOSZENIE PRZETARGU
 Punkt Etapowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na remont baraków dla repatriantów w Lublinie przy ul. Fabrycznej 71. Termin składania ofert 27 września 1945 r. w Biurze Punktu Etapowego w Lublinie, ul. Fabryczna 71, gdzie można oglądać mające być wykonane roboty oraz otrzymać informacje. Do ofert dołączone powinno być wadium w wysokości 5% oferowanej sumy. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 września br. o godz. 11 w Biurze Punktu Etapowego. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1195

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru III, Wacław Klecol, mający kancelarię w Lublinie, ul. Królewska 17, na podstawie art. 602 K. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 października 1945 r. o godz. 8.30 w Lublinie, ul. Krak. Przedm. nr 76 (Sąd Okręgowy — sala rozpraw, odbędzie się 1-sza licytacja skonfiskowanych dóbr ruchomych,

składających się z używanej garderoby, bielizny i obuwia damskiego, zastawy stołowej porcelanowej i szklanej, naczyń kuchennych i innych rzeczy użytku domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 10.980.—
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Lublin, dnia 27 września 1945 r.
 Komornik
W. Klecol
 1278

WOLNE POSADY
 Powiatowa Stacja Obsługi Traktorów i Maszyn Rolniczych poszukuje pracowników: kierownika technicznego (kwalifikacje), technika budowy maszyn, specjaliści silników spalinowych lub mechanika traktorowego ze znajomością maszyn rolniczych i przygotowaniem biurowym, 3-ch brygadierów, znajomość obsługi i napraw traktorów, oraz pełne przygotowanie biurowe, trzech traktorzystów z ukończonym kursem traktorowym i przynajmniej półroczną praktyką, lub bez kursu, a z wieloletnią praktyką. Warunki: kierownik techniczny 6—7 grupa uposażenia służb., brygadier 10—11 grupa upos. służb., traktorzysta 12—13 grupa uposaż. służb.
 1155

Wydział Apropowizacji i Handlu Z. M. zawiadamia, że w czasie od 25 września do 5 października br. odbędzie się sprzedaż tytoniu na karty żywnościowe z m-ca września — października br. po cenie kat. II. Tytoń będzie wydawany na kupon nr 22 kat. II po 50 gram na kupon i kat. III po 25 gram.
 Sprzedaż tytoniu odbędzie się w niżej wymienionych sklepach rozdzielczych:
 L.S.S. — Narutowicza 55, Zamojska 10, Dolna P. Marii 28 a, 1 Maja 29, Bychawska 45, Bychawska 78, Kalinowszczyzna 51, Lubartowska 29, Staszica 22, Nowa 1, Krak. Przedm. 10, Krak. Przedm. 58, Północna 43.
 1 w Miejskim Punkcie Wyrównawczym, Królewska 15.

Naczelnik Wydziału
 inż. **T. Rawita - Ostrowski**
 1292

KOMUNIKAT
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY
MLECZARSKIEJ W RZESZOWIE

Od października 1945 r. uruchamia się w Rzeszowie Państwowe Spółdzielcze Liceum Mleczarskie. Program nauki i praktyki zawodowej rozłożony jest na trzy lata. Warunki przyjęcia są następujące:
 1) ukończenie 4 klas gimnazjalnych typu ogólnokształcącego zawodowego lub równoważnego. Dla kandydatów, którzy nie mają ukończonych 4 klas gimnazjalnych, przewiduje się uruchomienie klasy przygotowawczej.
 2) ukończenie 16 lat życia.
 Nie przyjmuje się do szkoły osób ułomnych, niedorozwiniętych fizycznie lub chorych na zakaźne choroby. Nauka jest bezpłatna. Przy szkole jest internat, z którego uczniowie mogą korzystać bezpłatnie. Opłaca się tylko koszt wyżywienia, które prowadzą sami uczniowie na zasadach spółdzielczych. Koszty wyżywienia wynoszą ca 500 zł. miesięcznie i zależą od urzędowych przydziałów żywności. Kilku uczniów zdolnych i pilnych może otrzymać stypendium w wysokości części kosztów wyżywienia. Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na pierwszy rok Liceum winni przelać pod adresem szkoły własnoręcznie napisane podanie i dołączyć następujące świadectwa w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach:
 1) Metrykę urodzenia,
 2) świadectwa szkolne,
 3) własnoręcznie napisany życiorys, zobowiązanie rodziców lub opiekunów, że pokryją koszty utrzymania ucznia w internacie.
 Dyrekcja
 Państwowego Spółdzielczego Liceum Mleczarskiego w Rzeszowie
 1279

INICJATYWA RPYWATNA HANDLU
NALEŻY WYZYSKAĆ STOSUNKI
 Izby Przemysłowo - Handlowe wystąpiły do Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Żeglugi z wnioskiem o dopuszczenie prywatnej inicjatywy przy nawiązaniu stosunków handlowych z zagranicą. Cały szereg firm posiada uświęconą dziesiątkami lat pracy tradycję w stosunkach handlowych z najpoważniejszymi ośrodkami gospodarczymi różnych państw. Bezsprzeczenie powtarzane nawiązanie stosunków handlowych byłoby wskazane i przyniosłoby daleko idące korzyści naszemu bilansowi handlowemu.

Izby przygotowują wykaz istniejących firm, które przed wojną trudniły się importem i eksportem.
 Wszelkich informacji udziela Izba Przemysłowo - Handlowa w Lublinie, ul. Szopena 12, pokój nr 4.
 Dyrektor Izby
 inż. **Tadeusz Kryński**

PRZETARG NIEOGRANICZONY
 Komitet Budowy Starostwa w Tomaszowie Lubelskim ogłasza przetarg na wykonanie robót centralnego ogrzewania w nowym budynku Starostwa w Tomaszowie Lubelskim.
 Ślepe kosztorysy do odebrania w referacie budowlanym Starostwa w Tomaszowie Lubelskim. Na żądanie mogą być również wysłane pocztą.
 Termin składania ofert upływa dnia 29 września 1945 r. o godz. 12-ej, po czym nastąpi otwarcie i ogłoszenie wyników przetargu.
 Starosta Powiatowy
Alfred Gryniuk.
 1212

Wytwórnia Państwowego Monopoli Spirytusowego w Lublinie zawiadamia, że ceny na wyroby monopolowe zostały obniżone. Z dniem dzisiejszym obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedaży:
 a) **Wódka czysta** 1/1 0,5 0,25
 wódka czysta 40% 290.— 150.— 80.—
 " " 45% 325.— 165.— 85.—
 " " 55% 395.— 200.— 105.—
 wyborowa 45% 365.— 185.— 95.—
 b) **Okowita monopolowa mocy 55%** 325.— 165.— 85.—
 c) **Spirytus do celów domowo - leczniczych 95%** 700.— 360.— 180.—
 d) **Denaturat m. 92%** 100.— 55.— —
 1256

OGŁOSZENIE

O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
 Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie ogłasza niniejszym przetargi nieograniczone na:
 1. Remont kapitalny budynku urzędu pocztowego — 1-no piętrowego w Sandomierzu, ul. Żeromskiego 8, o kubaturze — 5.100 m. sześć.
 2. Remont kapitalny budynku urzędu telef. - telegr. — 1-no piętrowego w Radomiu, ul. Piłsudskiego 16, o kubaturze — 6.900 m. sześć.
 Każda z robót wymienionych w pkt. 1 i 2, stanowi przedmiot osobnego przetargu. Przetarg rozpocznie się w dniu 8.X.1945 r. o godz. 12 w lokalu Oddz. Bud. D.O.P. i T. w Lublinie, ul. Szopena nr 9, parter, pok. nr 1. Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.
 We wskazanym wyżej biurze i godzinie zainteresowani mogą przeglądać kopie rysunków, wzory umów itp. przepisów oraz nabywać ślepe kosztorysy.
 Dyrekcja O.P. i T. zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 1306

PRZETARG

na roboty asenizacyjne w obrębie Oddziału Drogowego Zamość. Termin składania ofert od chwili ogłoszenia do dnia 11 października 1945 r. Wszelkie informacje można zasięgnąć w Oddziale Drogowym Zamość, Ref. Techniczny. 1372

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:
 1. niezamężny Paweł Gierba, rolnik, zamieszkały w Osowie gmina Sobibór, powiat Włodawa, syn rolnika Grzegorza Gierby, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Osowie powiat Włodawa i tegoż małżonki Heleny z domu Dolińska, zamieszkałej w Osowie powiat Włodawa,
 2. niezamężna Janina Kazimiera Przygodzka, córka rolnika, zamieszkała w Gułtowach gmina Nelda powiat Sroda, przedtem w Osowie pow. Włodawa, córka rolnika Jana Przygodzkiego, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Gułtowach powiat Sroda i tegoż małżonki Stanisławy z domu Kniat, zamieszkałej w Gułtowach, chcą zawrzeć związek małżeński.
 Urzędnik Stanu Cywilnego
Kamiński.
 1381

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie zaprasza do składania ofert na wykonywanie robót przeładunkowych na stacjach stycznych kolei normalnotorowych i wąskotorowych Chersznica, Jędrzejów, Kołomyżów, Nałęczów, Zwierzyniec i Werb kowice ładunków całowagonowych i drobniocowych z wagonów toru normalnego do wagonów toru wąskiego i odwrotnie.
 Oferta może być złożona na wykonanie przeładunków na wszystkich wymienionych stacjach łącznie lub też na jednej z tych stacji.
 Oferty należy nadsyłać lub składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w gmachu Dyrekcji w Lublinie przy ul. Wyszyńskiego Nr 11.
 Termin rozpoczęcia przetargu dnia 3 października 1945 r. godz. 10 w gmachu Dyrekcji.
 Blizsze informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Kolei Wąskotorowych także Dyrekcji pokój Nr 55 lub na wymienionych stacjach, lub też w miejscowych Zarządach Kolei Wąskotorowych. 1383

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót z materiałów przedsiębiorcy na:
 2) Gruntową naprawę budynku muru nr. 8 na st. Dęblin.
 3) Gruntową naprawę budynku murywanego dworca na st. Krzywda.
 4) Gruntową naprawę budynku na st. Sarnów.
 5) Budowę studni kopanej z kręgów cementowych 100 cm. na st. Łaskarzew.
 6) Naprawę 11 budynków Warsztatów Sygnalowych w Radomiu.
 7) Naprawę i pogłębienie studni kopanej na km. 60 szlaku Radom — Różki.
 8) Odbudowę budynków murowanych Odlewni Kolejowej przy ul. Dolnej nr 20 w Radomiu.
 9) Gruntową naprawę budynku stacji pomp na st. Krzywda.
 10) Naprawę magazynu towarowego na st. Krzywda.
 Blizsze szczegóły, wyjaśnienia i kosztorysy ślepe otrzymać można w Oddziale Drogowym w Radomiu, ul. Podjazdowa, dom kolejowy nr 14 i tamże składanie ofert, otwarcie których nastąpi w dniu 2 października 1945 r. o godz. 12-ej.
 Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 1307

ZAWIADOMIENIE

Miejski Wydział Apropowizacji i Handlu zawiadamia, że na miesiąc październik br. wyznaczone zostały na chleb niżej podane kupony:
 — Z karty żywn. kat. I kupony Nr Nr 8, 9, 10, 11, 12, 13 à 2 kg — 12 kg;
 z karty żywn. kat. II kupony Nr Nr 8, 9, 10, 11, 12 à 2 kg — 10 kg;
 z karty żywn. kat. III kupony Nr Nr 5, 6, 7 à 2 kg — 6 kg; kupon Nr 8 à 1 kg — 1 kg;
 z karty żywn. I R kupony Nr Nr 5, 6, 7, 8 à 2 kg — 8 kg;
 z karty żywn. II R kupony Nr Nr 5, 6, 7 à 2 kg — 6 kg; kupon Nr 8 à 1 kg — 1 kg.
 Naczelnik Wydziału
 inż. **T. Rawita-Ostrowski.**
 1378

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie podaje do wiadomości, że z dn. 20 sierpnia br. weszła w życie nowa Tymczasowa Taryfa Towarowa Polskich Kolei Państwowych (Linie normalnotorowe i szerokotorowe) część IB.
 Egzemplarze powyższej taryfy są do nabycia w Składnicy Taryfowej Wydziału Handlowo-Taryfowego Dys. Okr. Kolei Państw. w Lublinie, ul. Wyszyńskiego 14, pokój 57, w cenie 100 zł za egzemplarz. 1377

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie podaje do wiadomości, że do składów pociągów, kursujących na głównych liniach P. K. P. są włączone wagony służbowe, celem ułatwienia podróży pracownikom państwowym i P. K. P. udającym się w podróż służbową. Z przejazdu w tych wagonach mogą korzystać pracownicy państwowi i P. K. P. udający się w podróż służbową i zaopatrzeni w tzw. „miejsca scówkę“ tj. zezwolenie na zajęcie miejsca w tych wagonach. Podstawą do uzyskania miejscówki jest aktualna delegacja służbowa w połączeniu z legitymacją służbową. Wyjątek stanowią posłowie do K. R. N., którzy mogą zamawiać miejsca telefonicznie, bądź też za okazaniem legitymacji poselskiej. Miejscówki wydaje Wydział Ruchu — Dyspozytor Ruchu D. O. K. P. w Lublinie przy ul. Wyszyńskiego Nr 14 pokój 36. 1384

ZARZĄD MIEJSKI W KRAKOWIE
OGŁASZA KONKURS
NA STANOWISKA:

1) Dyrektora Miejs. Muzeum Historycznego,
 2) Dyrektora Miejs. Biblioteki Publicznej.
 Kandydaci na powyższe stanowiska powinni posiadać następujące warunki:
 — Ad 1) a) obywatelstwo polskie, b) ukończone studia uniwersyteckie z zakresu historii, c) działalność naukowa z zakresu historii miast i dawnej kultury mieszczańskiej, d) praktykę w służbie muzealnej.
 — Ad 2) a) obywatelstwo polskie, ukończone studia uniwersyteckie (Wydział Humanistyczny), c) działalność naukową w zakresie zagadnień związanych z bibliotekarstwem, d) praktykę w którejkolwiek bibliotece naukowej lub egzamin państwowego bibliotekarskiego I-szej kategorii.
 Ad 1 i 2. Wynagrodzenie będzie ustalone w drodze umowy.
 Podanie wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy składać w terminie do 10-go października 1945 w Zarządzie Miejskim w Krakowie, Wydział Personalny, pl. W.W. Świętych nr 3, I p. Kraków, dnia 15 września 1945 r.
 Prezydent miasta:
 w z. Inż. **Tor wr.**
 1330

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nona 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-38. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-61. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik“ 25-87. Rękopisów Lubelskiej“ 2) Księgarnia „Czytelnik“ - Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.